



Sygn. akt II CSK 458/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
przeciwko Zakładowi [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 listopada 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 1817 (jeden tysiąc osiemset siedemnaście) zł
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód L. Sp. z o.o. dochodziła od pozwanego Zakładu z ograniczoną odpowiedzialnością zapłaty kwoty 196 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2011 r. i kosztami procesu tytułem reszty wynagrodzenia za czynności wykonane na podstawie umowy doradztwa gospodarczego, polegające na przygotowaniu projektu finansowego. W dniu 25 lutego 2013 r. powództwo uwzględnione zostało w całości w nakazie zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Ł. W wyniku postępowania przeprowadzonego po wniesieniu przez pozwanego zarzutów nakaz zapłaty został utrzymany w mocy wyrokiem tego Sądu z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od tego orzeczenia wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 r. Sądy ustaliły, że w umowie doradztwa gospodarczego zawartej przez strony w dniu 12 kwietnia 2010 r. powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego zlecone czynności w skład których wchodziło ujęte w punkcie I ppkt 1 przygotowanie projektu finansowego, przewidziane w punkcie I ppkt 2 doradztwo w zakresie finansowania w celu wskazania (pozyskania) brytyjskich funduszy kapitałowych, które obejmą udziały w pozwanej spółce, a także pozyskanie dla zleceniodawcy pożyczek, kredytów oraz innych form inwestycji, w punkcie I ppkt 3 pozwany powierzył powodowi prowadzenie spraw związanych ze zleconymi czynnościami przed funduszami, bankami, władzami publicznymi i sądami. Postanowienia dotyczące wynagrodzenia powoda ustanawiały dla niego wynagrodzenie z tytułu wykonania czynności doradztwa prawno-gospodarczego opisanych w punkcie I podpunkcie 1 umowy w wysokości 350 000 zł netto plus VAT, płatne według harmonogramu: 150.000 zł netto - w ciągu 5 dni od dnia podpisania umowy i 200.000 zł netto - z chwilą wydania promesy realizacji finansowania przez inwestora, przy czym za skuteczną i zadowalającą promesę zleceniodawca uważał taką, która zakłada dokonanie inwestycji w kwocie nie niższej niż 877.000 zł za 1% w pozwanej spółce, po ustaleniu przez strony warunków transakcji. Z kolei z tytułu wykonanych czynności doradztwa prawno - gospodarczego wskazanych w punkcie I ppkt 2 umowy powód miał otrzymać wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 2% prowizji netto od wartości dokonanego finansowania. Wynagrodzenie to miało być płatne od dnia, w którym rozpoczęło się zaangażowanie finansowe na rzecz zleceniodawcy. Wszystkie należności powoda miały być płatne na podstawie

wystawionej przez niego faktury VAT. Umowę, zawartą początkowo na czas określony, strony następnie przekształciły w zawartą na czas nieokreślony. Bezpośrednio po zawarciu umowy pozwany zapłacił powodowi kwotę 150.000 zł + VAT tytułem pierwszej części wynagrodzenia. Powód przygotował całość dokumentacji przewidzianej w punkcie I ppkt 1 umowy i prowadził rozmowy z funduszami inwestycyjnymi, które miały być potencjalnymi inwestorami pozwanego, w celu skłonienia ich do nabycia udziałów w pozwanej spółce. W dniu 22 grudnia 2011 r. K. PE Sp. z o.o. Sp. k. działający w imieniu Funduszu N. oraz Fundusz G. złożyły pozwanemu wstępną ofertę dotyczącą inwestycji w Z. Sp. z o.o. w G. Oferta wstępna określała kwestie związane ze strukturą transakcji, wyceną, kwotową wysokością inwestycji, jej trzaskowaniem. Zawierała też zastrzeżenie, że stanowi wstępną propozycję i nie jest zobowiązaniem dla inwestorów i ich doradców do realizacji inwestycji, nie jest więc ofertą w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. W przypadku akceptacji miała być podstawą sporządzenia dokumentu „Uzgodnione Warunki Transakcji (tzw. Term Sheet)”, w którym zostałyby zawarte kluczowe warunki przyszłej umowy inwestycyjnej oraz umowy objęcia nowo wyemitowanych udziałów w pozwanej spółce. Oferta wstępna obowiązywała do dnia 15 lutego 2012 r. W dniu 29 grudnia 2011 r. T. K. - prezes zarządu pozwanego przesłał do K. Sp. z o.o. Sp. k., drogą mailową, sygnowane przez siebie oraz W. B. – właściciela, udziałów w pozwanej spółce, oświadczenie o przyjęciu oferty wstępnej. W treści pisma zaznaczono, że wstępna akceptacja oferty jest podstawą do sporządzenia dokumentu „Uzgodnione Warunki Transakcji (tzw. Term Sheet)”, w którym strony, w drodze negocjacji, zawrą kluczowe warunki przyszłej umowy inwestycyjnej oraz umowy objęcia nowo wyemitowanych udziałów w kapitale zakładowym pozwanej, a także, że jest to wyłącznie wstępna akceptacja propozycji inwestorów i nie jest zobowiązaniem dla udziałowców, spółki i ich doradców do realizacji inwestycji, nie stanowi też akceptacji oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Jednocześnie wskazano zagadnienia do szerszego omówienia z inwestorami. W dniu 18 stycznia 2012 r. K. Sp. z o.o. Sp. k. przesłało pozwanemu uzupełnienie oferty wstępnej. W dniu przedstawienia przez potencjalnych inwestorów wstępnej oferty pozwanemu, powód wystawił fakturę VAT na kwotę 246.000 zł brutto (200.000 zł netto), z terminem płatności w dniu

27 grudnia 2011 r. z tytułu należności płatnej zgodnie z umową stron w związku z wydaniem promesy przez inwestora K. i G. Pozwany akceptował wystawienie faktury, z tym, że prezes spółki T. K. i jej wspólnik W. B. prosili prezesa pozwanego o zgodę na płatność w ratach po 30.000 - 40.000 zł miesięcznie z uwagi na trudności pozwanego na rynku rosyjskim. W dniu 29 grudnia 2011 r. pozwany zapłacił powodowi na poczet należności objętej fakturą kwotę 50 000 zł.

W oparciu o ofertę wstępną toczyły się negocjacje nad wypracowaniem warunków zaangażowania kapitałowego funduszy inwestycyjnych w pozwaną spółkę, w których uczestniczył powód. Trwały od końca grudnia 2011 r. do maja 2012 r. W ich toku niezmiennie w stosunku do oferty wstępnej pozostały wycena pozwanej spółki, kwota inwestycji oraz jej transzowanie. Ostatecznie negocjacje zakończyły się fiaskiem, ponieważ wyniki ekonomiczne pozwanej okazały się niższe od deklarowanych. W dniu 2 lutego 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty reszty należności z faktury z 22 grudnia 2011 r. w kwocie 196 000 zł, wezwanie ponowił jako przedsądowe w dniu 17 sierpnia 2012 r. Pozwany w podniósł wówczas, że warunki zaproponowane przez inwestora nie spełniały minimalnych założeń przyjętych przez strony, pozwalających na uznanie, iż złożył on ofertę w rozumieniu umowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. i nigdy nie doszło do uzgodnienia ostatecznych warunków transakcji. Jednocześnie pozwana zwróciła powodowi fakturę VAT z 22 grudnia 2011 r. z adnotacją prezesa o treści: „Nie akceptuję. Warunki transakcji nie są uzgodnione, spółka nie otrzymała promesy”. Pismem z dnia 20 grudnia 2012 r. pozwany wezwał powoda do zwrotu zapłaconej kwoty 50.000 zł, wyjaśniając, że stanowiła zaliczkę na poczet umownego wynagrodzenia i powinna być zwrócona, wobec niewykonania umowy przez powoda. Sądy obu instancji oceniły, iż umowa stron miała charakter umowy starannego działania, jej przedmiotem było świadczenie usług, wobec czego odpowiednie zastosowanie znajdowały przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przeprowadziły interpretację postanowień umownych, jako podstawę prawną wskazując art. 65 k.c. Kontekst językowy umowy oraz użycie słowa "harmonogram" uznały za argument przemawiający za przypisaniem postanowieniom dotyczącym zasad uiszczania płatności za wykonanie części prac, określonej w punkcie I ppkt 1 umowy, roli oznaczenia terminu zapłaty. Zaznaczyły, że zakres czynności objętych

wynagrodzeniem oznaczonym kwotowo nie obejmował pozyskania promesy inwestorów lecz ograniczał się do wykonania dokumentacji przewidzianej w punkcie I ppkt 1 umowy. Wynagrodzenie stanowiło całość podzieloną na dwie raty. Roszczenie o zapłatę rat powstało odpowiednio - z chwilą zawarcia przez strony umowy w dniu 12 kwietnia 2010 r. i z chwilą wykonania przez powoda czynności określonych w punkcie I ppkt 1 umowy. Sądy oceniły jednak, że określenie terminu płatności drugiej części wynagrodzenia ryczałtowego poprzez odwołanie się do zdarzenia przyszłego i niepewnego, a w dodatku zależnego od woli strony pozwanej (ustalenie warunków transakcji z inwestorem), było sprzeczne z naturą terminu, jako zdarzenia przyszłego i w ramach rozsądnych ludzkich oczekiwań - oczywiście pewnego. Takie określenie terminu nie mogło być więc uważane za ważne. W konsekwencji Sądy przyjęły, że termin wymagalności roszczenia powoda z tytułu drugiej raty ryczałtowego wynagrodzenia należało określić w sposób wskazany w art. 455 k.c., pomijając nieważny zapis umowny, powinno więc zostać spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania, co w realiach sprawy oznacza związanie pozwanego terminem wyznaczonym w fakturze powoda na 27 grudnia 2011 r.

Ubocznie Sądy obu instancji stwierdziły, że gdyby nawet uznać, iż zamiarem stron było uzależnienie płatności od warunku zawieszającego, a warunek taki - mimo jego potestatywności - uznać za dopuszczalny, to ziścił się on, ponieważ zachowanie stron na etapie wykonywania umowy potwierdzało, że za promesę przewidzianą w punkcie IV ppkt 1 umowy strony uznawały wstępne porozumienie, które stanowiło podstawę do dalszych negocjacji. Po przyjęciu wstępnej oferty funduszy pozwany zgodził się na wystawienie przez powoda faktury na drugą ratę wynagrodzenia ryczałtowego, zapłacił jego część i zwrócił się o umożliwienie zapłaty pozostałej kwoty w ratach z uwagi na trudności finansowe.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, który zaskarżył w całości. Skargę oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 111 § 2 k.c., art. 116 k.c. i art. 455 k.c. a także art. 89 k.c. i art. 65 k.c. W jego ocenie nieuzasadnione było przyjęcie, że strony zastrzegły w punkcie IV ppkt 1 tiret 2 umowy termin, a nie warunek i że objęte sporem roszczenie powoda stało się wymagalne z chwilą

wezwania dłużnika do zapłaty. Za nieprawidłowe uznał też stanowisko, że gdyby wskazane zastrzeżenie umowne odczytać jako warunek, to byłby on niedopuszczalnym warunkiem potestatywnym - zdaniem powoda strony wprowadziły do umowy warunek mieszany. Podniósł też, że w wyniku niewłaściwej wykładni umowy stron Sady błędnie oceniły, nie tylko, że w punkcie IV ppkt 1 tiret 2 oznaczony został termin, ale także, że promesę, która w tym postanowieniu wskazana została jako zdarzenie wywołujące wymagalność roszczenia powoda o zapłatę drugiej części wynagrodzenia ryczałtowego, stanowiła oferta wstępna inwestorów z dnia 22 grudnia 2011 r., mimo że oferta ta była dopiero podstawą dalszych negocjacji i nie określono w niej warunków transakcji.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenia co do istoty sprawy przez zmianę tego wyroku i uwzględnienie apelacji pozwanego, ewentualnie o uchylenie w całości tego wyroku wraz z poprzedzającym go wyrokiem Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania lub też o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. W każdym z wypadków domagał się także odpowiedniego orzeczenia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego powód wniósł o oddalenie tej skargi w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowe znaczenie w rozpoznawanej sprawie ma właściwa wykładnia postanowień umowy łączącej strony i tego zagadnienia dotyczą bezpośrednio lub pośrednio zarzuty kasacyjne, kwestionujące jedynie zastosowanie przepisów prawa materialnego do ustalonego przez Sady obu instancji stanu faktycznego sprawy. Przy tym zarzuty kwestionujące prawidłowość interpretacji umowy odnoszą się jedynie do jednego jej punktu w części, w której zawiera postanowienie wyznaczające chwilę wymagalności roszczenia o zapłatę części wynagrodzenia określonego kwotowo. Nie budzi natomiast zastrzeżeń skarżącego ustalenie, za jakie czynności należy się powodowi wynagrodzenie, ani też jego całościowy,

ryczałtowy charakter, podlegający jednak ratalnej zapłacie. W konsekwencji wykładnia punktu IV ppkt 1 tiret 2 umowy stron uwzględniać musi niesporną okoliczność, że wynagrodzenie przewidziane w tym punkcie stanowi świadczenie wzajemne za przygotowanie w dwóch językach kompletnej dokumentacji audytującej przedsiębiorstwo pozwanego według różnych metod i niezbędnej do rozpoczęcia procedur, jakie zakładała strona pozwana, to znaczy poszukiwania zagranicznego źródła finansowania jej rozwoju. Sądy uznały też, że ten obowiązek umowny powoda i należne za jego wykonanie wynagrodzenie nie były powiązane z wynikiem starań o pozyskanie inwestorów dla pozwanego, jakkolwiek jest oczywiste, że treść audytu stanowiła bazę do prowadzenia poszukiwań podmiotów zainteresowanych ulokowaniem kapitałów w przedsiębiorstwie pozwanego. Niekwestionowana przez pozwanego interpretacja tej części umowy oparta jest więc na założeniu, że wynagrodzenie w kwocie ryczałtowej 350 000 zł powiększone o podatek od towarów i usług należało się pozwanemu za prawidłowe wykonanie dokumentacji niezależnie od tego, czy ostatecznie zdołałby zainteresować inwestorów przedsiębiorstwem pozwanego i czy doszłoby do rzeczywistego ulokowania przez nich kapitałów w tym przedsiębiorstwie. Te rezultaty - najistotniejsze z punktu widzenia pozwanego - miały zostać powodowi wynagrodzone odrębnie, wynagrodzeniem prowizyjnym, ustalonym procentowo od wartości dokonanego finansowania, a więc uzależnionym od wyniku jego starań.

Przedmiot świadczenia przewidziany w punkcie I ppkt 1 umowy, uprawniający powoda do wynagrodzenia z punktu IV ppkt 1 tej umowy, został przez niego zrealizowany w całości i nie budził żadnych zastrzeżeń pozwanego. Sądy obu instancji poddały ocenie postanowienia umowy odnoszące się do płatności za wykonaną i zmaterializowaną w dokumentacji pracę powoda mając na uwadze przyjętą konstrukcję wynagrodzenia, odmiennie ukształtowanego w odniesieniu do prac związanych z przygotowaniem planu finansowego i w odniesieniu do pozostałych czynności prawno-doradczych. Zwróciły uwagę na to, że interpretowany fragment umowy zastrzegał, iż wynagrodzenie będzie „płatne według harmonogramu” - co Sądy odczytały jako wolę oznaczenia konkretnych punktów umiejscowionych w czasie, w których nastąpić miała płatność,

traktowana przez strony jako obowiązek pozwanego wynikający z prawidłowego przygotowania dokumentacji przez powoda. Analiza zapisów umownych nie doprowadziła Sądów do wniosku, że druga rata będzie przysługiwała powodowi o ile znajdzie inwestorów, którzy wydadzą promesę o określonych parametrach lecz do wniosku, że w ten sposób nastąpiło oznaczenie chwili płatności, która niewątpliwie powinna nastąpić. Przyjęta interpretacja, oparta na kompleksowej ocenie postanowień umownych, nie może być uznana za pozbawioną podstaw. Skoro zamiarem stron było przyznanie powodowi bezwarunkowego prawa do całego wynagrodzenia za właściwie wykonaną dokumentację, to uzasadniony był wniosek, że ich wolą było oznaczenie terminu jego płatności, a nie warunku, który immanentnie zawiera w sobie element niepewności co do ostatecznego rezultatu i zamieniałby postanowienie o wynagrodzeniu niewątpliwie należnym, w postanowienie dopuszczające ryzyko niezyskania znacznej, wynoszącej ponad połowę, części umówionej należności. Prawidłowość takiego rozumienia umowy potwierdza także sposób jej realizacji, ponieważ pozwany wyraził zgodę na wystawienie przez powoda faktury obejmującej drugą ratę wynagrodzenia ryczałtowego natychmiast po złożeniu oferty wstępnej przez inwestorów, jeszcze przed udzieleniem na nią odpowiedzi, co świadczy o tym, że uznał, iż termin zapłaty nadszedł. Przyjęte przez Sądy obu instancji konsekwencje ustalenia terminu przez odwołanie się do zdarzenia, które wprowadzie ostatecznie nastąpiło, lecz w chwili jego uzgadniania w umowie nie było pewne, przez co nie odpowiadało kryteriom terminu, nie zostały zakwestionowane przez pozwanego. Skarżący podważał jedynie prawidłowość zinterpretowania postanowienia z pkt IV ppkt 1 tiret 2 umowy charakteru terminu.

Wbrew stanowisku skarżącego argumenty wzięte pod uwagę przez Sądy powszechne w tej sprawie nie wskazują na niewłaściwe zastosowanie art. 65 k.c. Uwzględniają zarówno kryteria z § 1 tego przepisu, jak też reguły szczególne, obowiązujące przy interpretacji umów. Okoliczności zawarcia umowy i jej treść rozpatrywana przy uwzględnieniu jej celu i w zgodzie z zasadami współżycia społecznego uzasadniała stanowisko, że wolą stron było określenie terminu, a nie warunku. Ponieważ jednak sposób określenia terminu nie odpowiadał wymaganiom art. 116 § 1 k.c., ponieważ nie miał w sobie elementu pewności,

zachodziły przesłanki do stwierdzenia nieważności tego postanowienia i włączenia w jego miejsce reguł ustawowych przewidzianych w art. 455 k.c.

Tym samym, skoro prawidłowa była ocena, że postanowienie zawarte w punkcie IV ppkt 1 tiret 2 umowy stron zawierało nieważny termin, a nie warunek, zbędne było rozważanie zarzutów skarżącego opartych na założeniu, że był to ważny warunek o charakterze mieszanym. Jakkolwiek argumentacji skarżącego w zakresie rozważań o charakterze i dopuszczalności warunku mieszanego nie można odmówić słuszności, jednak w świetle koncepcji prawnej przyjętej w niniejszej sprawie nie mogły one odnieść zamierzonego skutku. Podobnie poza zakresem rozważań pozostawała ocena zarzutu kasacyjnego podważającego stanowisko, że oferta wstępna stanowiła promesę w rozumieniu punktu IV ppkt 1 tiret 2 umowy.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

jw

kc